



Ruch Odnowy Kontemplacyjnej

Pokarm na drodze

Przemień serce świata

List do Przyjaciół Ruchu Odnowy Kontemplacyjnej

Wydanie 37 z dnia 30 maja 2015

Drodzy Przyjaciele,

Pozwólcie, że podzielę się tym, co wydarzyło się w niedzielę 17-go maja na warszawskim Stadionie Narodowym w ramach Targów Książki. Nie będę zajmował się oczywiście targami bo byłem tam zaledwie parę godzin, natomiast chciałbym wrócić na moment do spotkania i promocji ciekawej książki, która właśnie na targach miała swoją „premierę”, ale może po kolei ...

W ubiegłym roku odwiedziła mnie na Karczówce pani Manana Chyb i poprosiła o możliwość przeprowadzenia rozmowy, która będzie częścią książki o różnych drogach duchowych, nie tylko chrześcijańskich, ale w szerokiej perspektywie. Na prośbę, by podzielić się moją własną drogą duchową chętnie się zgodziłem ufając, że może to być zachętą dla innych, a może jakąś pomocą również. Wtedy jeszcze nie wiedziałem w jakim znajdę się towarzystwie, bo książka jest zbiorem rozmów z dwunastoma osobami, które opowiadają o swoich duchowych ścieżkach. Zatem dopiero niedzielne spotkanie na stadionie pozwoliło mi poznać część spośród tych osób, które opowiadają w książce „Czas przebudzeń — 12 podróży do wolności” o swoich doświadczeniach.



W czasie naszego spotkania mieliśmy okazję na publiczną rozmowę, którą prowadziła pani Manana w ramach tzw. „Kanapy literackiej”, a której przysłuchiwała się spora grupa osób. Później, już przy stoisku wydawnictwa Barbelo, którego nakładem ukazała się książka „Czas przebudzeń”, mieliśmy okazję spotkać się z czytelnikami, porozmawiać, podpisać książkę, ale również trochę bliżej poznać siebie nawzajem. Z tego spotkania wyłoniła się myśl, że warto kontynuować nasze spotkanie w bardziej dogodnych warunkach i czasie, powstał z tego pomysł osobnego wydarzenia promującego książkę, które mogłoby się odbyć w niedługim czasie. Zatem, kto wie, chociaż inicjatywa pozostaje po stronie wydawnictwa, to pierwsze kroki już zostały poczynione.

Zainteresowanych tą pozycją odsyłam do strony wydawnictwa, www.barbelo.com.pl



Kontemplacyjny wymiar Ewangelii

Na jakiej podstawie opiera się stwierdzenie, że ta modlitwa może być bardzo realna i owocna, kiedy czasami moim jedynym doświadczeniem jest wrzawa niepokojących myśli i niekończące się komentarze?

Kiedy twoje płytkie władze zajmują się mnóstwem łodzi i śmieci, które przepływają rzeką świadomości, to nie oznacza, że władze głębsze jak intelekt czy wola, nie będą pociągane ku Bogu. Możesz być boleśnie świadomy niechcianych myśli, które wciąż przepływają i pragnąć, by ich już nie było, a w tym samym czasie, jeśli cierpliwie wracasz do świętego słowa, możesz stać się świadomym, że jest w tobie samym coś, co jest pochłonięte przez tajemniczą obecność, niezwykle delikatną i subtelną, wręcz niedostrzegalną. Dzieje się tak dlatego, że twoja psychika rozwija poszerzoną świadomość, o której już wspominałem, zdolną do utrzymania się na dwóch różnych poziomach w tym samym czasie, na powierzchni i na głębokim. Jeśli pochłaniają cię powierzchowne myśli, albo jesteś poirytowany, że masz takie myśli, to nie będziesz mógł doświadczyć tego głębszego poziomu. Warto wiedzieć, że przychodzą takie okresy, że nie doświadczysz tego głębszego poziomu, bez względu na to, jak bardzo jesteś na niego otwarty, ponieważ zgiełk w wyobraźni i pamięci na to nie pozwoli.

Co sprawia, że czasami czas biegnie bardzo szybko w czasie praktyki Modlitwy Głębi?

Jeśli w czasie modlitwy czas płynie bardzo szybko, to oznacza, że jesteś nią głęboko pochłonięty, zapewne bardziej niż ci się wydaje. Kiedy nie ma żadnych obiektów w wyobraźni wtedy poczucie czasu jest zakłócone. Jeśli nic nie przepływa, to pojawia się doświadczenie, że czas nie istnieje. Jesteś w pełni świadomy, tylko że nie jest to świadomość czasu. Czas to projekcja twojego ja, więc kiedy nie ma żadnych myśli, to jesteś wolny od poczucia czasu. To może nam dać pewne wyobrażenie o tym stanie kiedy duch opuszcza ciało, żadna wielka zmiana się wtedy nie dokonuje. Zauważ, że w czasie głębokiej modlitwy i tak nie zajmujesz się ciałem. Myśl o umieraniu już tak nie przeraża, ponieważ masz już pewne wstępne doświadczenie, które pokazuje twojemu duchowi jak to może być, kiedy staje się oddzielony od ciała, a jest to zachwycające doświadczenie.

Czasami podczas modlitwy czuje się zupełnie beztroski i to sprawia mi wiele radości.

Może Bóg chce ci powiedzieć, żebyś nie brał modlitwy zbyt poważnie. Jest coś figlarnego w Bogu. Wystarczy, że popatrzysz na pingwina, lub na inne zwierzęta, żeby sobie uświadomić, że On lubi trochę pożartować ze stworzeniem. Boża żartobliwość jest bardzo istotną częścią rzeczywistości. Ostrzega nas, przed zbyt poważnym traktowaniem siebie samych i odkrywa przed nami Boże poczucie humoru.

Czy mój anioł stróż, lub diabeł wie co dzieje się w czasie mojej Modlitwy Głębi?

Nie, chyba że im to powiesz. Aniołowie i demony nie mogą odbierać tego co się dzieje w modlitwie kontemplacyjnej jeśli jest wystarczająco głęboka. Mogą widzieć tylko to, co jest w twojej wyobraźni lub pamięci i tam mogą wrzucić swoje trzy grosze. Kiedy jesteś w głębokiej wewnętrznej ciszy, to wszystko, co tam się dzieje jest Bożą tajemnicą i tylko On wie co się dzieje w głębi twojej duszy.

Niektórzy ludzie uważają, że kiedy wyciszysz swój umysł, to otworzysz się na moce diaboliczne, ale św. Jan od Krzyża naucza, że właśnie wtedy, kiedy poddajesz się obecności Boga poza myśli i uczucia jesteś najbardziej bezpieczny, bo demony nie mogą cię dotknąć. Tylko wtedy, kiedy wynurzysz się z wewnętrznej ciszy, mogą atakować cię pokusami. Stąd jednym z najlepszych sposobów radzenia sobie z pokusami jest wejście w tę samą postawę jaką masz w czasie Modlitwy Głębi. To ma na myśli Dawid, kiedy śpiewa w psalmach o Bogu „maja ucieczka, moja siła, moja skała, moja forteca, moja wysoka wieża, moja obrona” (Ps 17, 27, 30, 45, 58, 61, 70, 90). Praktykując Modlitwę Głębi nie bójmy się, że możemy się otworzyć na jakieś nieznanne niebezpieczeństwa. Na tak głębokim poziomie spotkania nikt nie może nas osiągnąć oprócz Tego, który jest głębszy niż ten poziom, czyli sam Bóg, który w nas zamieszkuje i z którego stwórczej miłości wynurzamy się w każdym momencie.

(zaczerpnięte z książki "Otwarty umysł, otwarte serce - wydanie w 20 rocznicę pierwszej publikacji", która już w niedługim czasie powinna ukazać się drukiem)



Siedem zasadniczych tematów nauczania Richard'a Rohra.

Temat piąty:

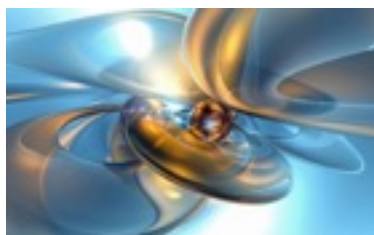
Problemem jest to, że moje „ja” czuje się oddzielone i autonomiczne, a tymczasem większość ludzi i większość religii zrobiło problem z tego, że ja posiada swoją ciemną stronę. To prowadzi do wyparcia, udawania i projektowania zamiast prawdziwej przemiany w Bogu. (TRANSFORMACJA)

Problem dobra

Nie za dobrze czujemy się w obecności odnowionych (zmartwychwstałych) przejawów życia pomimo corocznej eksplozji nowego życia na wiosnę, pomimo gojenia się ran na naszym ciele i tysięcy innych form odnowionego życia w każdym wydarzeniu i w każdej chwili. Tymczasem, z przykrością muszę stwierdzić, że to umieranie i śmiertelność pociąga naszą wyobraźnię i fascynuje nas o wiele bardziej, podobnie jak wszystko co straszne. Z jakiegoś dziwnego powodu, musimy się uczyć dostrzegać to, co nieskończone, pozytywne, dobre.

Całe wieki filozofowie starali się rozwiązać „problem zła”, ja jednak jestem przekonany, że o wiele bardziej zdumiewający i zaskakujący jest „problem dobra”. Jak wytłumaczyć tak wiele czystego i niezastężonego dobra w świecie? Podążanie za rozwiązaniem tego problemu mogłoby przynieść o wiele lepsze efekty.

(zaczepnięte z listów "Codzienne medytacje" z 18 września 2013 roku)



Żyć chwilą obecną

Prawdziwa wolność, a jednocześnie koniec wszelkiego cierpienia polega na przyjmowaniu tego, co właśnie się dzieje w taki sposób jakbyś to wszystko, czego doświadczasz i co czujesz sam wybrał.

Taka wewnętrzna jedność z chwilą obecną usuwa wszelkie cierpienie.

W ciszy świętej Obecności -

o. Wojciech Drażek CMM

ZAPROSZENIA

Droga wiodąca w głąb

Na okres wakacyjny przygotowaliśmy przedłużoną sesję pod tytułem „**Droga wiodąca w głąb**”, na którą pragniemy zaprosić do **Rycerki Górnej**, gdzie cisza i górskie powietrze oraz wegetariańskie posiłki są niewątpliwymi atutami. Zaproszenie kierowane jest do osób, które mają za sobą przynajmniej rok praktyki modlitwy w ciszy, gdyż program zawiera intensywną praktykę trwania w ciszy przed Bogiem.

Rozpoczniemy w środę wieczorem **22 lipca**, a zakończymy w niedzielę w południe **26 lipca**.

RYCERKA GÓRNA — 22-26 LIPCA — ZAPRASZAMY

WIĘCEJ INFORMACJI — [TUTAJ](#)

ZAPISY — [TUTAJ](#)

2015 Wojciech Drażek CMM